



Sygn. akt III KS 11/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

w sprawie **J. R.**

oskarżonego z art. 288 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2018 r.

skargi, wniesionej przez p.o. Prokuratora Okręgowego w O.

na wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 sierpnia 2017 r., uchylający wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 12 czerwca 2017r., i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 12 czerwca 2017 r. J. R. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę grzywny w wymiarze 60 stawek, każda w wysokości 10 zł. Wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 sierpnia 2017 r. powyższy wyrok Sądu Rejonowego został uchylony, a sprawa przekazana temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Na powyższy prawomocny wyrok kasatoryjny, skargę w trybie art. 539a k.p.k. wniósł p.o. Prokurator Okręgowy w O., zarzucając temu rozstrzygnięciu „*obrazę przepisów art.437 § 2 k.p.k. (in fine) w zw. z art. 539a § 3 k.p.k. polegającą na niesłusznym uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 12 czerwca 2017r. skazującego J. R. na karę grzywny za popełnienie czynu określonego w art. 288 § 1 k.k. i przekazaniu temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w oparciu o przyjęcie nieuprawnionego założenia, że w sprawie konieczne jest przeprowadzenie przewodu sądowego na nowo w całości, podczas gdy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienia, dotyczące jedynie sposobu ustalenia wysokości szkody, nie wymagają powtórzenia wszystkich czynności dowodowych, bowiem materiał dowodowy sprawy jest kompletny w stopniu pozwalającym na merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji, nadto nie zachodziły okoliczności wynikające z treści art. 439 § 1 k.p.k. oraz z art. 454 § 1 k.p.k., które wykluczyłyby możliwość wydania wyroku o charakterze reformatoryjnym po uzupełnieniu postępowania dowodowego, a zwłaszcza, że zaistnienie ujemnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. przy prawidłowym ustaleniu daty zdarzenia i wysokości szkody nie wyższej niż 325,72 zł nakazuje umorzenie postępowania.*”

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 sierpnia 2017 r. i przekazanie sprawy wskazanemu sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga okazała się zasadna.

Na wstępie rozważań należy podnieść kilka kwestii związanych z instytucją skargi na orzeczenie sądu odwoławczego z rozdziału 55a k.p.k., które mają znaczenie dla niniejszej sprawy. Mianowicie, skarga ta została wprowadzona do Kodeksu postępowania karnego w wyniku nowelizacji tej ustawy z 2016 r. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizacyjnej wskazano na potrzebę stworzenia instytucjonalnego mechanizmu zabezpieczającego reformatoryjność orzekania (por. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, VIII kadencja, druk sejm. nr 207). Skarga ma na celu sankcjonować niezasadne wyroki kasatoryjne sądów odwoławczych

zapadłe w zwykłym toku instancji i gwarantować, że sądy odwoławcze będą częściej wydawać wyroki reformatoryjne, samodzielnie sanując dostrzeżone błędy w stosowaniu prawa materialnego lub procesowego. Ustawa nowelizująca powierzyła Sądowi Najwyższemu kompetencję w zakresie rozpoznawania tych skarg.

Zatem, istotą samej skargi nie jest zakwestionowanie poprawności oceny przez sąd odwoławczy poszczególnych zarzutów apelacji, lecz wyłącznie jego następcza decyzja o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, w myśl kryteriów przewidzianych w art. 539a § 3 k.p.k. Rozważając rzecz z tej perspektywy należy stwierdzić, że w sprawie – co trafnie podniesiono w rozważanej skardze – nie zaistniały przewidziane w art. 437 § 2 k.p.k. przesłanki uzasadniające wydanie przez Sąd Okręgowy orzeczenia kasatoryjnego. W szczególności, trzeba podzielić zarzut skargi co do wadliwości zaskarżonego wyroku w kontekście treści art. 437 § 2 k.p.k. *in fine*. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego (jak i realia sprawy) nie dostarcza podstaw do przyjęcia, że uchylenie wyroku Sądu I instancji nastąpiło z powodów wskazanych w art. 54 k.p.k. lub w art. 439 § 1 k.p.k., zupełnie natomiast nie przekonuje, że w sprawie zaistniała potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości.

W wywodzie krytykującym zaskarżone apelacją obrońcy rozstrzygnięcie, Sąd odwoławczy wskazał na mankamenty postępowania dowodowego Sądu Rejonowego, wywołujące niezbędną jego uzupełnienia, jak również na wadliwości w ocenie dowodów, wymagające korekty. Ujmując rzecz w skrócie, te pierwsze miały wynikać z nienależytego (także z uwagi na niepodjęcie stosownej próby zaangażowania świadka A.T.) przeprowadzenia oględzin przebiegu trasy poruszania się przez oskarżonego ciągnikiem rolniczym oraz przebiegu drogi W.-G., w obrębie której, a zarazem w obrębie działek pokrzywdzonego, miało dojść do zarzucanego zniszczenia jego uprawy. Drugie z nich miały polegać na pominięciu – jak można wnioskować – w ocenie opisanych przez Sąd odwoławczy dokumentów urzędowych dotyczących przebiegu owej drogi, granic działek pokrzywdzonego oraz prowadzenia przez niego upraw na terenie drogi. Dalej Sąd Okręgowy wskazał na znaczenie i trudności w odniesieniu do ustalenia zgodności rzeczywiście biegnącej drogi z jej opisami geodezyjnymi. W przedstawionym kontekście Sąd

odwoławczy akcentował wagę tych okoliczności dla oceny strony podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonemu. Wreszcie podniósł kwestię błędu, jakiego miał dopuścić się Sąd I instancji podczas oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa. Sąd ten samodzielnie zauważył swoje niedopatrzenie, które polegało na przyjęciu wartości szkody w uprawach pokrzywdzonego obliczonych przez biegłego dla przypadku dwukrotnego przejechania przez niego ciągnikiem, podczas gdy ustalono jednokrotny przejazd oskarżonego. Oznaczałoby to, że z uwagi na przyjętą do obliczeń wartości powierzchnię gruntu, w sprawie można mówić co najwyżej o wykroczeniu z art. 124 § 1 k.w.

Dostrzegając te błędy Sąd odwoławczy nie wskazał jednak, co słusznie zostało podniesione w skardze, jakie czynności dowodowe powinien przeprowadzić sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Należałoby założyć, że wszystkie, ale przecież sytuacja taka w rzeczywistości nie mogła mieć miejsca, skoro w toku przeprowadzonego przewodu sądowego przeprowadzono dowody niewymagające powtórzenia. Niezależnie od powyższego, pomimo braku dostatecznej precyzji wyводу, rozważania Sądu odwoławczego jasno pokazują, że dla uzupełnienia przewodu sądowego wystarczające byłoby dodatkowe przesłuchanie biegłego oraz świadka A. T. (ewentualnie podjęcie kolejnych w tej kwestii decyzji), by rozwiązać – na ile to możliwe z uwagi na upływ czasu i naturalne cykle gospodarki rolnej – podniesione wątpliwości co do strony przedmiotowej i podmiotowej zarzucanego oskarżonemu działania. Żadne więc względy nie tylko, że nie przemawiały przeciwko przeprowadzeniu tych czynności w postępowaniu odwoławczym, ale i za uchyleniem wyroku Sądu Rejonowego i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast zagadnienie prawne, związane z ewentualnym przedawnieniem karalności za wykroczenie, tym bardziej powinno być ocenione przez Sąd odwoławczy, gdyż zupełnie nie wymaga przekazywania sprawy sądowi I instancji. Ma to istotne znaczenie o tyle, że ewentualne ponowne przesłuchanie świadka A. T., zwłaszcza dla wyjaśnienia daty, w której widzieć miała oskarżonego poruszającego się w obrębie krytycznego miejsca, wyklaruje zagadnienie przedawnienia karalności, na co obszernie wskazuje prokurator w skardze. W każdym razie wypada zaznaczyć (art. 539f w zw. z art. 536 k.p.k.), że w odniesieniu

do wyroku Sądu odwoławczego nie ujawniły się powody określone w art. 439 § 1 k.p.k.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc